



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania B.S. i E. Spółki  
z ograniczoną odpowiedzialnością w G.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.  
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 13 czerwca 2023 r.,  
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach  
z dnia 23 czerwca 2021 r., sygn. akt III AUa 2272/19,

**1. oddala skargę kasacyjną;**

**2. zasądza od skarżących B.S. i E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty po 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) od każdego z nich tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## **UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021 r. w sprawie III AUa 2272/19 z odwołania B. S. i E. Spółki z o.o. w G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. o podleganie ubezpieczeniom społecznym oddalił apelację ubezpieczonej B. S. i E. Spółki z o.o. w G. od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 września 2019 r., sygn. akt VIII U 2547/18; zasądził B. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. kwotę 480 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym; zasądził od E. Spółki z o.o. w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Decyzją z dnia 18 lipca 2018 r., nr [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że B. S. , jako pracownik u płatnika składek E. Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 18 grudnia 2007 r. do 7 czerwca 2011 r., wskazując, iż od 27 grudnia 2007 r. posiadała 96 udziałów, a od 28 lutego 2008 r. do 16 września 2011 r. - całość udziałów w powyższej spółce, jednocześnie pełniąc funkcję prezesa jej zarządu. Jednoosobowa spółka z o.o. nie może być pracodawcą wspólnika, bowiem dochodzi do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania własnych poleceń jako prezesa, utrzymywania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy i rozliczania się przed sobą z funkcjonowania spółki, co oznacza, że dochodzi do pracowniczego podporządkowania samemu sobie.

Kolejną decyzją z dnia 18 lipca 2018 r., nr [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że B. S. jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 18 grudnia 2007 r. do 7 czerwca 2011 r.

W odwołaniu od obu powyższych decyzji B. S. domagała się uznania, że we wskazanym w niej okresie podlegała ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym jako pracownik E. Sp. z o.o. oraz uchylenia drugiej decyzji i zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

E. Sp. z o.o. wniosła o zmianę powołanej wyżej decyzji nr [...] i stwierdzenie, że B. S. podlegała jako pracownik u płatnika składek obowiązkowo ubezpieczeniom:

emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 18 grudnia 2007 r. do 7 czerwca 2011 r. oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniosł o oddalenie odwołań oraz zasądzenie od odwołujących na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 września 2019 r. oddalił odwołanie B. S. od decyzji z dnia 18 lipca 2018 r., nr [...] (pkt 1); zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2); oddalił odwołania B. S. i E. Sp. z o.o. w G. od decyzji z dnia 18 lipca 2018 r., nr [...] (pkt 3); zasądził od odwołujących na rzecz organu rentowego kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że E. Sp. z o.o. została zarejestrowana w KRS w dniu [...] stycznia 2003 r. Funkcjonuje od [...] czerwca 1994 r. Wcześniej nosiła nazwę P. Sp. z o.o. oraz P. Sp. z o.o. Przeważającym przedmiotem jej działalności jest produkcja, w tym produkcja opakowań drewnianych, wyrobów z papieru, tektury i tworzyw sztucznych. Z informacji znajdujących się w KRS wynika, iż B. S. była współnikiem E. Sp. z o.o. od początku jej zarejestrowania. Jej udziały kształtowały się następująco: od 20 stycznia 2003 r. do 17 grudnia 2007 r. - 67 udziałów o łącznej wartości nominalnej 33.500 zł, od 18 grudnia 2007 r. do 28 lutego 2008 r. - 96 udziałów o łącznej wartości nominalnej 48.000 zł i od 28 lutego 2008 r. do 7 czerwca 2011 r. - 100 udziałów o łącznej wartości nominalnej 50.000 zł. Od 7 czerwca 2011 r. zwiększono kapitał E. Sp. z o.o. do 100.000 zł i ustanowiono nowego współnika, tj. E. Sp. z o.o. Uchwałą nr 1 zgromadzenia współników z dnia 27 października 1994 r. powołano jednoosobowy zarząd spółki w osobie ubezpieczonej, powierzając jej funkcję prezesa zarządu. W dniu 31 października 1994 r. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą ubezpieczona została zatrudniona jako prezes zarządu E. Sp. z o.o. Następnie umowa ta była kilkakrotnie aneksowana. Ubezpieczona była prezesem zarządu do 2 września 2014 r. Od tej daty prezesem zarządu jest M. S., zaś B. S. została prokurentem samoistnym, zawierając w dniu 1 lipca 2014 r. ze spółką umowę o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą została zatrudniona na stanowisku dyrektora zarządzającego. Od 1 stycznia 1999 r. z tytułu

zatrudnienia jako pracownik w E. Sp. z o.o. ubezpieczona została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego.

W okresie od 20 stycznia 2003 r. do 9 grudnia 2013 r. prokurentem samoistnym był Z. B., który miał reprezentować spółkę na zewnątrz oraz zajmować się opracowywaniem technologii oraz jej wdrażaniem. Przed jego zatrudnieniem powyższymi czynnościami zajmowała się ubezpieczona. W okresie pełnienia przez Z. B. funkcji prokurenta samoistnego, B. S. wysłuchiwała jego zaleceń dotyczących np. zakupu części, czy spraw kadrowych, lecz nie była mu podporządkowana. Otrzymywała od niego informacje dotyczące np. awansowania pracowników. Samodzielnie podejmowała czynności zarządcze. Z. B. nie ingerował w sprawy dotyczące projektowania i tworzenia produktów. Ubezpieczona przebywała w spółce w różnych godzinach pracy. Nie podpisywała listy obecności. Pracowała w swoim biurze i poza nim. Rozeznawała potrzeby klienta, prowadziła negocjacje z klientami, dobierała surowiec oraz rozwiązanie technologiczne pod potrzeby klienta.

Sąd Okręgowy ustalił, że brak było podporządkowania ubezpieczonej prokurentowi samoistnemu spółki Z. B. gdyż nie można uznać za wiążące wydawanych przez niego poleceń, lecz co najwyżej za zalecenia czy przekazywane informacje. Tym samym w niniejszej sprawie nie występował stosunek podporządkowania charakterystyczny dla stosunku pracy. W ocenie Sadu Okręgowego zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy mają ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 11 maja 2017 r., III AUa 2155/16). Ponadto, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 2005 r., III AUa 283/2005). Podniósł

również, iż zgodnie z art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. przez spółkę jednoosobową rozumie się spółkę kapitałową, której wszystkie udziały albo akcje należą do jednego wspólnika albo akcjonariusza. Bezspornym było, iż ubezpieczona w okresie od 18 grudnia 2007 r. do 28 lutego 2008 r. była niemal jedynym wspólnikiem E. Sp. z o.o. (96% udziałów), zaś od 28 lutego 2008 r. do 7 czerwca 2011 r. - jedynym jej wspólnikiem. W tym samym okresie była również prezesem zarządu spółki, z którą zawarła także umowę o pracę. Twierdziła, że była wówczas podporządkowana prokurentowi samoistnemu Z. B. Niemniej jednak, z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynikało, że zależności tej nie było. Sam fakt zawarcia umowy o pracę nie przesądza jeszcze o tym, że zdarzenie to jest stosunkiem pracy. Badaniu podlega faktyczne i rzeczywiste realizowanie zawartej umowy na podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a więc także stosunku podporządkowania (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 7 maja 2019 r., III AUa 107/19).

Niezależnie od powyższego Sąd dodał, iż stosunek pracy wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - będącego prezesem jej jednoosobowego zarządu - wygasa z chwilą nabycia przez niego wszystkich udziałów w tej spółce (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09). W niniejszej sprawie odwołująca stała się jedynym wspólnikiem w okresie od 28 lutego 2008 r. do 7 czerwca 2011 r. W tym też okresie była prezesem zarządu. Pracowniczym ubezpieczeniom społecznym nie podlega także „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11). W okresie od 18 grudnia 2007 r. do 28 lutego 2008 r. odwołująca posiadała 96 udziałów, w związku z czym nie ulega wątpliwości, że pozostałe 4 przeznaczone było dla „wspólnika bądź wspólników iluzorycznych”. Z perspektywy norm prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jako jednoosobową, co oznacza, iż zaskarżona decyzja z dnia 18 lipca 2018 r., nr [...] jest prawidłowa. Nie sposób bowiem uznać, że w spornym okresie od 18 grudnia 2007 r. do 7 czerwca 2011 r. B. S. jako pracownik u płatnika składek E. Sp. z o.o. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Jako równie prawidłową Sąd Okręgowy ocenił także decyzję z dnia 18 lipca 2018 r., nr [...]. W spornym okresie ubezpieczona była niemal jedynym oraz

jedynym wspólnikiem E. Sp. z o.o. oraz prezesem jej zarządu, przy czym uznano, iż w tym okresie nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik spółki, a zatem w przedmiotowym okresie była osobą prowadzącą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 8 ust. 6 pkt 4 wspomnianej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, bowiem była wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i z tego tytułu podlegała powyższym ubezpieczeniom.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołania zarówno B. S., jak i E. Sp. z o.o., jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego wskazując art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli zarówno E. Sp. z o.o., jak i B. S., zaskarżając wyrok w całości i wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołań poprzez przyjęcie, że B. S. w okresie od 18 grudnia 2007 r. do 7 czerwca 2011 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek, a jeśli niejako pracownik, to jako zleceniobiorca, a także o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. B. S. alternatywnie domagała się „zwrotu sprawy do Sądu I instancji celem szerszej analizy, jak też zwrotu wszystkich poniesionych przez nią kosztów oraz ewentualnych dalszych kosztów, jakie będzie zmuszona w tym zakresie ponieść”.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od odwołujących na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacje B. S. i E. Sp. z o.o. nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd II instancji określił, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres i przedmiot rozpoznania sądowego wyznacza treść decyzji organu rentowego. Przed sądem odwołujący się może więc żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją, natomiast nie może żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował. Wynika z tego, że postępowanie sądowe

zmierza do kontroli prawidłowości lub zasadności zaskarżonej decyzji, a w związku z tym wykluczone jest rozstrzyganie przez Sąd, niejako w zastępstwie organu rentowego, żądań zgłaszanych w toku postępowania odwoławczego, które nie były przedmiotem zaskarżonej decyzji, co - biorąc pod uwagę treść kontrolowanych w niniejszej sprawie decyzji z dnia 18 lipca 2018 r. - z oczywistych względów wyklucza możliwość analizy sprawy pod kątem ewentualnego podlegania B. S. ubezpieczeniom społecznym w ramach umowy zlecenia. Nie sposób, w ocenie Sądu drugiej instancji, pominąć, iż wynikający z ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.) obowiązek ubezpieczenia: emerytalnego i rentowych, chorobowego i wypadkowego oznacza, iż osoba, której cechy jako podmiotu ubezpieczenia społecznego, zostały określone przez ustawę, zostaje objęta ubezpieczeniem i staje się stroną stosunku ubezpieczenia społecznego niezależnie od swej woli, na mocy ustawy. Zasady podlegania określonemu rodzajowi ubezpieczeń społecznych wynikają bowiem z przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym, które kreują określony stosunek ubezpieczenia społecznego i według stanu prawnego z chwili powstania obowiązku ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1999 r., II UKN 461/98, OSNAPIUS 2000 nr 7, poz. 286).

Spór w niniejszej sprawie w istocie dotyczył prawnej kwalifikacji (w kontekście przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ust. 6 pkt 4 powołanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności poprzez pozostawanie współnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż organ rentowy, w oparciu o dyspozycję normy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 tej samej ustawy, uprawniony jest do wydawania decyzji, w których rozstrzyga o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. W tym kontekście, na uwagę zasługuje regulacja aksjologiczna, ujęta w treści norm Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie podkreślał, że ubezpieczenie społeczne jest formą zabezpieczenia społecznego opartą na zasadach przymusu, powszechności, wzajemności, na obowiązku płacenia składek i na roszczeniowym charakterze świadczeń (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 22 czerwca 1999 r., K 5/99, cz. III, pkt 3; z dnia 27 stycznia 2010 r., SK 41/07,

cz. III, pkt 3.4; z dnia 11 lipca 2013 r., SK 16/12, cz. III, pkt 7.1). Prawo do świadczeń uzależnione jest od spełnienia ustawowych wymagań dotyczących opłacania składek oraz odpowiedniego czasu trwania ubezpieczenia. Samo objęcie danej osoby ubezpieczeniem emerytalnym nie jest efektem swobodnej decyzji jednostki, ale wynika z rozstrzygnięcia przyjętego przez ustawodawcę. Osoba, która zalicza się do grupy podmiotów wskazanych w art. 6 i art. 8 ustawy systemowej, nie może zatem, kierując się szeroko rozumianą swobodą decydowania o własnym postępowaniu, zrzec się statusu ubezpieczonego oraz uchylić się od ustawowych obowiązków wynikających z tego faktu. Odnosząc się zaś do norm konstytucyjnych, po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż określona w treści art. 22 Konstytucji zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa każdego obywatela do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji), kształtując zasadę powszechności ubezpieczeń społecznych, poprzez objęcie nimi wszystkich grup zawodowo czynnych. I wreszcie - po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych.

Z poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń wynikało, iż B. S. w dniu 31 grudnia 1994 r. zawarła z E. Sp. z o.o. umowę o pracę, na podstawie której została zatrudniona jako prezes jej zarządu. Jednocześnie była współnikiem tej samej spółki, posiadając: od 20 stycznia 2003 r. do 17 grudnia 2007 r. - 67 udziałów, od 18 grudnia 2007 r. do 27 lutego 2008 r. - 96 udziałów i od 28 lutego 2008 r. do 7 czerwca 2011 r. - 100 udziałów. Powyższa sytuacja, jak trafnie przyjął organ rentowy, także w ocenie Sądu Apelacyjnego powoduje, iż w spornym okresie B. S. , jako jedyny wspólnik (do 27 lutego 2008 r. - dominujący wspólnik posiadający 96 udziałów) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlega na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 wspomnianej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co czyniło także zbędnym prowadzenie jakiegokolwiek postępowania dowodowego na okoliczność wykonywania przez nią w przedmiotowym okresie na rzecz spółki pracy w reżimie pracowniczym (art. 22 k.p.). Jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady nie może bowiem pozostawać z tą

spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767; z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990 i z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX 1391783).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny uznając apelacje odwoławczych za bezzasadne, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o ich oddaleniu, rozstrzygając o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wnieśli skarżący oraz spółka, zaskarżając wyrok w całości. Jako podstawy skargi kasacyjnej skarżący wskazali:

1) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 477<sup>9</sup> k.p.c. w zw. z art. 477<sup>14</sup> k.p.c. polegające na zaniechaniu kontroli prawidłowości i zasadności zaskarżonych w niniejszej sprawie decyzji, czego wyrazem było niedokonanie samodzielnej oceny przesłanek warunkujących podleganie ubezpieczeniom społecznym również z tytułu odmiennego od przyjętego na ich gruncie, co znów wynikało z błędnej wykładni rzeczonych przepisów postępowania jakoby zasada mówiąca, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych to zaskarżona decyzja organu rentowego wyznacza przedmiot rozpoznania sprawy sądowej, dawała podstawy do twierdzenia, że sąd ubezpieczeń społecznych związany jest materialnoprawną podstawą wskazaną w tejże decyzji, kiedy to jej sądowa kontrola w istocie nie może ograniczać się tylko do zbadania prawidłowości przyjętej przez organ kwalifikacji prawnej, ale polega na zbadaniu materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, co oznacza

między innymi konieczność przeprowadzenia analizy pod kątem ewentualnego podlegania odwołującej ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a nadto rozwiązanie ewentualnej kolizji wynikającej z podlegania ubezpieczeniom społecznym także z innych tytułów;

Niezależnie od powyższego, jako ewentualną podstawę skargi kasacyjnej skarżący wskazali naruszenie prawa materialnego:

a) art. 63 k.p. przez błędną jego wykładnię, polegającą na podzieleniu konkluzji Sądu I instancji, jakoby stosunek pracy wspólnika spółki z o.o., będącego zarazem prezesem jej jednoosobowego zarządu, wygasł z chwilą nabycia wszystkich udziałów w tej spółce, kiedy to zgodnie z tym przepisem umowa o pracę wygasa wyłącznie w przypadkach określonych w Kodeksie pracy bądź w przepisach szczególnych, a przy tym prawem przewidziane zdarzenia wywołujące rzeczony skutek stanowią katalog zamknięty, który nie obejmuje ani literalnie ani pośrednio wyżej wskazanej sytuacji, tak więc przypisanie temuż zdarzeniu takiego skutku prawnego nastąpiło w oderwaniu od jakiegokolwiek podstawy prawnej;

b) art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 203 § 1 zdanie drugie k.s.h. przez błędną ich wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż jedyny wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status pracownika zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału, podczas gdy element podporządkowania zasadniczo nie występuje w żadnym przypadku stosunku pracy zawiązywanego przez członków zarządu ze spółką oraz jako, że element działania na ryzyko socjalne, produkcyjne i gospodarcze podmiotu zatrudniającego zasadniczo nie występuje w żadnym przypadku stosunku pracy zawiązywanego przez członka zarządu ze spółką, gdy członek ten posiada jednocześnie jakikolwiek udział w niej; status pracowniczy takich członków zarządu wynika w istocie nie z faktu spełniania przez nich cech pracownika określonych w art. 22 § 1 k.p., lecz z powodu istnienia odstępstwa od zasady podporządkowania pracownika oraz działania na ryzyko socjalne, produkcyjne i gospodarcze podmiotu zatrudniającego jako cech koniecznych tego stosunku, przy czym mając na względzie, iż zakres tegoż odstępstwa nie może być determinowany nieidentyfikowalnym poziomem dominacji statusu właścicielskiego nad pracowniczym, albowiem bez względu na stosunek jednej wartości do drugiej każdy

przejaw symbiozy pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy i kapitału stoi w sprzeczności z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, o powyższe kryterium nie sposób czynić relewantnego i wewnątrznie spójnego wyróżnienia na dozwolone i niedozwolone przypadki nawiązywania stosunku pracy przez członka zarządu, co zaś ostatecznie przemawia za tym, aby rzeczzone odstępstwo obejmowało zarówno wspólników mniejszościowych, większościowych jak i tych dominujących;

ewentualnie również naruszenie:

3) przepisów prawa materialnego w postaci art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887 z późn. zm.) przez błędną ich wykładnię i niezastosowanie ostatniego z wyżej wymienionych przepisów, czyli przez zignorowanie reguły kolizyjnej przewidującej, iż w przypadku osób spełniających warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów (między innymi jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia), takie osoby są objęte obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej, a w niniejszej sprawie takim tytułem jest pozbawiona elementów pracowniczych umowa łącząca odwołującą i zainteresowanego, zawarta w dacie poprzedzającej nabycie przez nią udziałów w stopniu czyniącym z niej wspólnika dominującego;

4) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a dokładnie art. 6 k.p.a. i art. 8 k.p.a. w zw. z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887 z późn. zm.) polegające na uznaniu, iż mimo dyrektywy pogłębiania zaufania obywatela do władzy publicznej, w oparciu o którą jednostka domniemywa legalność ich postępowania oraz prawidłowość poczynionych przez nie konkluzji w wyniku przeprowadzonych inspekcji, dopuszczalnym jest, aby organ rentowy ze skutkiem zakwestionował istnienie stosunku pracy między zainteresowanym a odwołującą *ex tunc* po upływie prawie sześciu lat od przeprowadzenia kontroli co do spornego okresu, podczas gdy biorąc pod uwagę fakt, że umowę o pracę odwołująca

zawarła po raz pierwszy z zainteresowanym w 1994 roku, a od tego czasu kontrole u zainteresowanego przez organ rentowy przeprowadzane były wielokrotnie i regularnie, mając nadto na względzie, że postępowania kontrolne niewskazujące nieprawidłowości oznaczają w systemowym ujęciu aprobatę organu rentowego w stosunku do stwierdzonego w wyniku inspekcji działania płatnika składek, nawet ewentualna formalna niepoprawność przyjętej podówczas kwalifikacji prawnej nie uzasadnia dokonania jej korekty, bowiem dochodzi wówczas do wydania decyzji administracyjnej sprzecznej z wcześniej wyrażonymi przez organ ocenami prawnymi, a nadto skutkuje ona nieproporcjonalnym pogorszeniem sytuacji odwołującej pod względem ubezpieczeniowym oraz materialnym.

Odwołując się do powyższych podstaw, skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2021 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz zainteresowanego oraz strony zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej na podstawie oraz o zasądzenie od skarżących na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do kwestii naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 477<sup>9</sup> k.p.c. w zw. z art. 477<sup>14</sup> k.p.c. mających polegać na zaniechaniu kontroli prawidłowości i zasadności zaskarżonych w niniejszej sprawie decyzji (w konsekwencji na nierozpoznaniu istoty sprawy), wskazać należy, że zarzut ten zdaje się wynikać z niezrozumienia roli rozpoznawczej, jak i kontrolnej Sądu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Skarżący zarzucił, iż w jego ocenie sąd drugiej instancji rozpoznając apelację w sprawie z odwołania skarżących od decyzji ZUS w przedmiocie wyłączenia odwołującej podlegania z ubezpieczeniom społecznym w ramach pracowniczego tytułu do polegania tym ubezpieczeniom oraz w sprawie objęcia ubezpieczonej ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia

działalności gospodarczej, jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. ograniczył się do badania trafności tych decyzji jedynie w zakresie przedmiotu ujętego w zaskarżonych decyzjach, nie badając ewentualnej możliwości objęcia skarżącej ubezpieczeniem społecznym z innych tytułów.

Niezależnie od błędnie sformułowanego zarzutu, który odnosi się jedynie do postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, które mogłyby mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest bowiem w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie - przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tejże decyzji. Oznacza to, że zakres rozpoznania w sprawie zakresu ubezpieczeń społecznych musi dotyczyć przedmiotu rozstrzygnięcia decyzji organu rentowego. Kognicję sądu ubezpieczeń społecznych określa art. 476 § 2 k.p.c. w związku z art. 477<sup>9</sup> k.p.c. W judykaturze utrwalony jest pogląd, w myśl którego zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w tych sprawach wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tejże decyzji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPIUS 2002 nr 5, poz. 121 oraz postanowienia z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPIUS 2000 nr 15, poz. 601 i z dnia 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692). Stosownie do przepisu art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

W orzecznictwie sądowym prezentowane jest stanowisko, w świetle którego przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu ubezpieczeń społecznych mogą być jedynie żądania ubezpieczonych niewykraczające poza zakres zaskarżonej decyzji, a przesłanki przyznania prawa do dochodzonego świadczenia powinny być spełnione najpóźniej do momentu jej wydania, gdyż o zasadności przyznania lub odmowy przyznania świadczenia decydują okoliczności istniejące w chwili ustalania tegoż prawa przez organ rentowy, natomiast postępowanie sądowe ma charakter

odwoławczy, sprawdzający i weryfikujący (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 555/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 181; z dnia 3 grudnia 1998 r., II UKN 341/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 72; z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43; z dnia 12 stycznia 2005 r., I UK 93/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 254; z dnia 13 września 2005 r., I UK 382/04, LEX nr 276245 i z dnia 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 55).

Na kanwie przedmiotowej sprawy, Sąd Apelacyjny nie był władny ustalać i rozważać czy skarżąca mogłaby podlegać ubezpieczeniom z innego tytułu niż wskazany w decyzji organu rentowego, gdyż w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie żądań, które wykraczają poza zakres zaskarżonej odwołaniem decyzji (patrz m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 29 września 2000 r., II UKN 759/99; z 21 lutego 2001 r., II UKN 235/00; z 2 sierpnia 2006 r., I UK 55/06). Oczywistym jest, na co wskazuje Sąd Najwyższy, że rozstrzygając o prawidłowości decyzji organu rentowego sądy ubezpieczeń społecznych nie tylko są uprawnione, ale mają obowiązek zweryfikowania wszystkich przesłanek warunkujących prawo do świadczenia i nie ma żadnego uzasadnienia do ograniczania sądowego postępowania odwoławczego wyłącznie do zweryfikowania podstaw prawnych wskazanych w zaskarżonej decyzji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2009 r., II UK 138/09, LEX nr 577844). Co nie oznacza, że w niniejszej sprawie Sąd miał możliwość poszukiwania wszelkich możliwych tytułów ubezpieczenia, co wykraczało poza zakres zaskarżonej decyzji.

Tym samym nie sposób uznać, iż w tym zakresie skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w świetle art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Nie są również uzasadnione kasacyjne zarzuty naruszenie prawa materialnego. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej jest rozwinięciem regulacji art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, w myśl którego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei, stosownie do art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej,

komandytowej lub partnerskiej. Prawidłowe odkodowanie obu powołanych przepisów musi zatem prowadzić do wniosku, że chodzi w nich o podmioty ubezpieczeń społecznych będące osobami fizycznymi. To one podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych oraz to one (a nie spółki, których są współnikami) są płatnikami składek na te ubezpieczenia. O ile przy tym, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 82), adresowanie tych przepisów do osób fizycznych będących współnikami spółek osobowych nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, o tyle odniesienie ich także do współnika spółki kapitałowej (posiadającej przecież osobowość prawną) stanowi specyficzną regulację właściwą dla prawa ubezpieczeń społecznych.

Regulacja ta wzbudzała w przeszłości kontrowersje stanowiące podstawę do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, w której zakwestionowano zgodność w/w przepisu z art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP właśnie w zakresie, w jakim zalicza on do katalogu osób prowadzących pozarolniczą działalność także współnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 25 września 2014 r., SK 4/12 (OTK-A 2014 nr 8, poz. 95), orzekł, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w zakresie odnoszącym się do współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Uzasadniając orzeczenie, Trybunał między innymi zwrócił zaś uwagę na odrębność prawnopodmiotową współnika i spółki kapitałowej oraz fakt, że to nie jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ale jej współnik jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne. Wyjaśnił ponadto, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych było objęcie ubezpieczeniem współników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się *de facto* w podobnej sytuacji, jak osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wymieniony przepis miał zapobiegać zawieraniu przez współników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych w tym świadczeń z

zakresu ubezpieczeń społecznych. Omawiany przepis pozostaje również w związku z treścią innych przepisów zawartych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i realizuje postulat powszechności ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do wspólników spółek prawa handlowego. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje różne tytuły ubezpieczenia wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Podczas gdy wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, to wspólnicy (innych niż jednoosobowe) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których łączy ze spółką prawidłowo nawiązany i zgodny z przepisami prawa pracy stosunek pracy, mogą w konkretnych okolicznościach faktycznych podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Trybunał podkreślił też, że wynikające z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej zróżnicowanie jest uzasadnione istotnym dla prawa ubezpieczeń społecznych nasyceniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością elementem osobowym oraz szczególnym na tym tle charakterem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Szczególnie silny związek wspólnika ze spółką zachodzi w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której to jeden podmiot skupia całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych przysługujących uczestnikom spółki, a w szczególności prawo głosu oraz prawo do zysku.

W uzupełnieniu wskazać należy, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej tworzy swoistą fikcję prawną, stanowiącą konsekwencję objęcia przez ustawodawcę obowiązkiem ubezpieczeń społecznych osób fizycznych, których sytuacja jest podobna, ale nie tożsama z osobami faktycznie prowadzącymi działalność gospodarczą. O ile bowiem nie budzi wątpliwości, że wspólnicy spółek osobowych zazwyczaj faktycznie prowadzą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 obowiązującej w stanie faktycznym niniejszej sprawy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (obecnie art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców), o tyle jedynym warunkiem objęcia obowiązkiem ubezpieczeń społecznych wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest zawiązanie takiej spółki i wniesienie do niej odpowiedniego kapitału (udziałów), niezależnie od tego, czy taki wspólnik realizuje w spółce

jakiegokolwiek czynności zmierzające do osiągnięcia przez nią efektu gospodarczego. Oczywiście wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może równocześnie wykazywać aktywność zarobkową, jednakże z całą pewnością nie będzie to działalność prowadzona na własny rachunek, a zwłaszcza na własne ryzyko, lecz wyłącznie na rachunek i ryzyko spółki, w ramach korporacyjnych związków z tą spółką (jako zgromadzenie jej wspólników lub zarząd). Nie można bowiem zapominać o tym, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiada osobowość prawną, przez co jest samodzielnym uczestnikiem prowadzonej przez siebie działalności. Innymi słowy to nie wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi działalność, lecz działalność taką prowadzi spółka.

Z kolei w odniesieniu do wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., II UK 271/10 (LEX nr 817528) wyrażono słuszny pogląd, że obowiązek ubezpieczenia tegoż wspólnika powiązany jest jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z prowadzeniem działalności gospodarczej. W uzasadnieniu tego stanowiska wyjaśniono zaś, że na tle art. 8 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należy stwierdzić, iż pojęcie „prowadzenie działalności pozarolniczej” jest pojęciem szerszym od działalności gospodarczej określonej w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Do pojęcia działalności gospodarczej w powyższym (wąskim) rozumieniu ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych odwołuje się tylko w art. 8 ust. 6 pkt 1, a w pozostałych punktach tego przepisu wymienia osoby nieprowadzące działalności gospodarczej w ścisłym znaczeniu tego pojęcia. Właśnie w kręgu tych osób znajduje się wymieniony w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który jest objęty obowiązkiem ubezpieczenia bez względu na fakt prowadzenia działalności gospodarczej. Powyższy przepis został wprowadzony od dnia 1 stycznia 2003 r. ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.), a jego celem było rozszerzenie obowiązku ubezpieczenia społecznego w przypadku wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, aby nie musieli oni w celu objęcia ubezpieczeniem zawierać umów z własną spółką.

Podsumowując, należy uznać, że obowiązek ubezpieczenia wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest powiązany jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jedyiny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega zatem obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie tytułu określonego w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Z treści tego przepisu wynika bowiem, że samo posiadanie statusu wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością decyduje o podleganiu przez niego ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej). Wymaga również podkreślenia, że analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach: z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10 (LEX nr 598436); z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225); z dnia 18 kwietnia 2013 r., II UK 227/12, OSNP 2014 nr 7, poz. 103); z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783); 12 lipca 2017 r., II UK 295/16, LEX nr 2347776; 20 sierpnia 2019 r., II UK 74/18, OSNP 2020 nr 7, poz. 73; 3 marca 2020 r., II UK 295/18 (niepublikowany) oraz z dnia 12 sierpnia 2020 r., I UK 337/19 (LEX nr 3054462).

W odniesieniu do możliwości zatrudniania na podstawie umowy o pracę członków zarządu spółki kapitałowej (przede wszystkim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) orzecznictwo Sądu Najwyższego można uznać za utrwalone i ugruntowane. Najistotniejszą kwestią przy ustalaniu istnienia stosunku pracy jest – oprócz stwierdzenia osobistego świadczenia pracy przez pracownika i wypłacania mu wynagrodzenia – ocena, czy występuje pracownicze podporządkowanie, a więc wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy. Z tego punktu widzenia, w przypadku jednoosobowej spółki z o.o. (w której wszystkie udziały ma ta sama osoba fizyczna) zdecydowanie dominuje pogląd, że jedyny wspólnik spółki, pełniący jednocześnie funkcję członka zarządu, co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy. Oznaczałoby to bowiem, że ta sama osoba fizyczna występuje równocześnie w kilku różnych rolach: w roli jedynego wspólnika (jedynego udziałowca), osoby wykonującej wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, jednoosobowego zarządu, w tym też jego prezesa, oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki mogą się pokrywać z zadaniami należącymi do

zarządu spółki, jeżeli zatrudnienie następuje na stanowisku członka zarządu (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640; z 14 września 2017 r., III UK 190/16, LEX nr 2383744; z 13 września 2016 r., III UK 226/15, LEX nr 2135550; z 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; z 9 lutego 2012 r., I UK 260/11, LEX nr 1169835; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767 i inne przywołane w nich orzeczenia Sądu Najwyższego).

W orzecznictwie dopuszcza się pod pewnymi warunkami możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze spółką, jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia warunki pracy właściwej dla stosunku pracy, a zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością. Przykładowo w wyroku z 13 września 2016 r., III UK 226/15 (LEX nr 2135550) Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jeżeli: 1) zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez tę spółkę działalnością; 2) ustalenia faktyczne potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku; 3) jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki (nie pełni jednocześnie funkcji członka zarządu); 4) jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, ponieważ skarżąca została formalnie zatrudniona na stanowisku prezesa zarządu i jednocześnie była jednoosobowym zarządem spółki.

Koncepcja stosunku pracy opiera się na teorii, według której podstawą ustroju pracy jest wymiana świadczeń między dwoma kontrahentami: właścicielem środków produkcji (podmiotem zatrudniającym) i pracownikiem (zatrudnionym). Z tego punktu widzenia, w świetle cech stosunku pracy oraz ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku

status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Jedyny wspólnik w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż – skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika – nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a ponadto to on sam (jednoosobowy wspólnik) dyktuje sposób działania jako zgromadzenie wspólników (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 września 2017 r., III UK 190/16, LEX nr 2383744). Nie można jednak tracić z pola widzenia, że podporządkowanie to może istnieć tylko w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. Innymi słowy, podporządkowanie pracownicze nie występuje, gdy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie same je realizuje (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18 i z 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz.139).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie, z uwagi na kumulację kapitału w rękach skarżącej, nie można mówić o jakimkolwiek jego podporządkowaniu pracodawcy czy to w okresie, kiedy skarżąca była udziałowcem większościowym, czy też jedynym wspólnikiem spółki, pełniącym jednocześnie funkcję prezesa zarządu, co wyklucza pozostawanie przez nią w stosunku pracy ze spółką. Oznaczałoby to bowiem, że ta sama osoba fizyczna występuje równocześnie w kilku różnych rolach: w roli jedynego wspólnika (jedynego udziałowca), osoby wykonującej wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, jednoosobowego zarządu (w tym przypadku prezesa) oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki mogą się pokrywać z zadaniami należącymi do zarządu spółki, jeżeli zatrudnienie następuje na stanowisku członka zarządu (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640; z 14 września 2017 r., III UK 190/16, LEX nr 2383744; z 13 września 2016 r., III UK 226/15, LEX nr 2135550; z 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; z 9 lutego 2012 r., I UK 260/11, LEX nr 1169835; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767 i inne przywołane w nich orzeczenia Sądu Najwyższego).

Sąd Najwyższy rozważał również wielokrotnie status ubezpieczeniowy wspólnika większościowego (dominującego) spółki kapitałowej w kontekście tytułu podlegania przez niego ubezpieczeniom społecznym. W wyroku z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98 (OSNAPIUS 2000 nr 4, poz. 159), Sąd ten zastrzegł, że poglądy wyrażone wobec jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dotyczące sytuacji, w której społeczny status wykonawcy pracy staje się dla danej osoby jedynie funkcjonalnym elementem jej statusu właściciela kapitału, służąc jego kompleksowej obsłudze na rynku kapitałowym, nie mogą być mechanicznie przenoszone na spółki z udziałem dwóch lub więcej wspólników. Własność większościowego udziału czy też kontrolnego pakietu akcji sama przez się nie uzasadnia zatem kwestionowania pracowniczego charakteru zatrudnienia takiego wspólnika lub akcjonariusza, chociaż skala owej większości (przewagi) bądź kontroli, jak też sposób ich wykorzystywania, mogą w okolicznościach konkretnego przypadku usprawiedliwiać ocenę, że status wykonawcy pracy został „wchłonięty” przez status właściciela kapitału. Ewentualne wątpliwości, czy w takim stosunku pracy występuje element pracowniczego podporządkowania wspólnika wiążą się zresztą nie tyle z wielkością procentowego udziału we własności kapitału, ile z brakiem organu, który mógłby mu za spółkę jako pracodawcę wydawać polecenia dotyczące pracy (art. 100 § 1 k.p.).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że zaskarżony wyrok nie narusza przepisów powołanych w materialnoprawnej podstawie zaskarżenia. Jeśli bowiem skarżąca w całym spornym okresie była jedynym (w pewnym okresie większościowym udziałowcem) jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a okoliczność ta nie budzi przecież jakichkolwiek wątpliwości, to z całą pewnością podlegała w tym czasie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą. W rozpoznawanej sprawie ubezpieczoną należy traktować jak jedynego wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostawała w jedynie większościowym udziałowcem, gdyż udziałowiec mniejszościowy był w istocie udziałowcem iluzorycznym zważywszy na wartość posiadanych przez nią udziałów (od 18 grudnia 2007 r. do 28 lutego 2008 r. - 96

udziałów o łącznej wartości nominalnej 48.000 zł i od 28 lutego 2008 r. do 7 czerwca 2011 r. - 100 udziałów o łącznej wartości nominalnej 50.000 zł).

Podkreślenia jednak wymaga, że stwierdzenie, czy większościowy wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wspólnikiem „prawie” lub „niemal” jedynym, zależy od szczegółowych ustaleń faktycznych dokonanych w konkretnej sprawie. Nie ma tu żadnych ścisłych reguł określonych w ustawie. Konstrukcja „niemal” czy „prawie” jedynego wspólnika nie jest konstrukcją prawną ani nawet pojęciem prawniczym, opisuje jedynie pewną szczególną sytuację faktyczną. Przykładowo, w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, (LEX nr 599767) Sąd Najwyższy stwierdził, że co do zasady jednoosobowa spółka (a także - jak w okolicznościach tej sprawy - spółka dwuosobowa, w której jednak jeden ze wspólników zachował 99 akcji na 100 i ma pozycję dominującą), nie może być pracodawcą wspólnika. W takiej sytuacji dochodzi bowiem do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako prezesa zarządu, utrzymywania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy i bieżącego rozliczania się przed sobą z funkcjonowania spółki, co jest nie do pogodzenia z konstrukcją stosunku pracy, w którym pracownik jest podporządkowany kierownictwu pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że uzyskanie przez skarżącą pełni statusu właścicielskiego uniemożliwiało dalsze istnienie stosunku pracy z uwagi na niemożność zaakceptowania - z punktu widzenia podstawowej cechy tego stosunku, jaką jest podporządkowanie pracownika w procesie pracy - występowania osoby fizycznej jednocześnie w roli pracodawcy jako właściciela spółki i w charakterze pracownika wykonującego na rzecz samego siebie zatrudnienie w charakterze prezesa jednoosobowego zarządu tej spółki. Z uwagi na powyższe doszło do wygaśnięcia stosunku pracy (art. 63 k.p.). W myśl art. 63 k.p. umowa o pracę wygasa w przypadkach określonych w Kodeksie pracy oraz w przepisach szczególnych. Brzmienie tego przepisu zdaje się wskazywać, że zdarzenia powodujące wygaśnięcie umowy o pracę są określone w prawie pracy wyraźnie i wyczerpująco, a zatem takiego skutku nie może wywołać zdarzenie, z którym ustawa nie łączy ustania stosunku pracy z powodu jego wygaśnięcia. Tymczasem w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmowało się i przyjmuje, że obowiązujące

przepisy, a w szczególności Kodeks pracy nie regulują wprost wszystkich przypadków wygaśnięcia stosunku pracy jako podstawy jego ustania. W stanie prawnym obowiązującym przed 2 czerwca 1996 r. zwracano uwagę, że dotyczy to między innymi kwestii ustania stosunku pracy w razie śmierci pracownika lub pracodawcy będącego osobą fizyczną, przyjmując, że - mimo braku wyraźnego uregulowania tego zagadnienia - zdarzenia te powodowały wygaśnięcie stosunku pracy z tym zastrzeżeniem, iż w przypadku pracodawcy dotyczyło to sytuacji, w której w skład spadku nie wchodził zakład pracy i w wyniku dziedziczenia nie dochodziło do jego przejęcia w całości lub w części w rozumieniu art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p. w brzmieniu sprzed 2 czerwca 1996 r. (por. uchwałę z dnia 22 lutego 1994 r., I PZP 1/94, OSNAPIUS 1994 nr 2, poz. 23 i orzeczenia tam powołane). Temu właśnie kierunkowi wykładni odpowiadała zmiana Kodeksu pracy dokonana ustawą nowelizującą z dnia 2 lutego 1996 r., polegająca na dodaniu art. 63<sup>1</sup> i art. 63<sup>2</sup>, w których wyraźnie uznano śmierć pracownika i pracodawcy za zdarzenia pociągające za sobą wygaśnięcie stosunku pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest również pogląd, że w przypadku zaistnienia zdarzeń niebędących czynnościami prawnymi, z którymi ustawodawca mimo to łączy skutek rozwiązania umowy o pracę, w istocie dochodzi do ustania tego stosunku w następstwie jego wygaśnięcia (por. wyrok z dnia 7 grudnia 2000 r., I PKN 143/00, OSNAPIUS 2002 nr 14, poz. 335, w którym stwierdzono, że w świetle art. 73 § 2 k.p. wygaśnięcie mandatu powoduje ustanie stosunku pracy z wyboru z mocy prawa, a więc jego wygaśnięcie, oraz wyroki: z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 390/97, OSNAPIUS 1998 nr 17, poz. 510; z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 174/99, OSNAPIUS 2000 nr 21, poz. 786; z dnia 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNAPIUS 2000 nr 23, poz. 865; z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 490/00, OSNP 2003 nr 8, poz. 200; z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 963/00, OSNAPIUS - wkładka 2002 nr 15, poz. 11; z dnia 13 stycznia 2005 r., II PK 113/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 244, w których uznano, że umowa o pracę na czas określony wygasa z upływem terminu, na jaki została zawarta, gdyż do ustania stosunku pracy wskutek rozwiązania umowy o pracę może dojść tylko w wyniku wyraźnej lub dorozumianej czynności prawnej pracodawcy lub pracownika). Interpretacja prowadząca przed dniem 2 czerwca 1996 r. do niekwestionowanego uznania, że śmierć pracownika stanowi zdarzenie powodujące ustanie stosunku pracy z mocy prawa (jego

wygaśnięcie) opierała się na stwierdzeniu odpadnięcia jednej z określonych w art. 22 § 1 k.p. konstytutywnych cech tego stosunku, jaką jest osobisty charakter więzi jego stron w tym znaczeniu, że praca może być świadczona tylko przez osobę, która stosunek ten nawiązała (element osobistego świadczenia pracy). Podobnie rzecz się ma w sytuacji odpadnięcia innych cech konstytutywnych, bez których nie można przyjąć istnienia stosunku pracy, takich jak wykonywanie zatrudnienia na rzecz i ryzyko pracodawcy w warunkach podporządkowania jego kierownictwu. W takiej sytuacji niemożliwe staje się bowiem kontynuowanie stosunku prawnego o elementach wynikających z art. 22 § 1 k.p. oraz jego rozwiązanie na podstawie jednostronnych lub dwustronnych czynności prawnych, skoro doszło do sprzecznego z istotą stosunku pracy utożsamienia stron posiadających dotychczas względem siebie status pracodawcy i pracownika. Wykładnia ta prowadzi do wniosku, że stosunek pracy wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącego prezesem jej jednoosobowego zarządu wygasa z chwilą nabycia przez niego wszystkich udziałów w tej spółce.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu z mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., w związku z art. art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.) - pkt 2 wyroku.

[as]

(G.Z.)